

Sygn. akt IX Ka 871/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 sierpnia 2013 roku

Sąd Okręgowy w Kielcach IX Wydział Karny-Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Jan Klocek (spr.)

Sędziowie: SO Adam Kabziński

SO Anna Szeliga

Protokolant: prot. sąd. Monika Malczyk

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Kielcach Dariusza Rakoczego

po rozpoznaniu w dniu 22 sierpnia 2013 roku

sprawy M. J. (1)

oskarżonego o przestępstwo z art.280 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżyciela publicznego

od wyroku Sądu Rejonowego w Starachowicach

z dnia 27 marca 2013 roku sygn. akt II K 222/12

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M. J. (2) kwotę 516,60 (pięćset szesnaście 60/100) złotych, tytułem wynagrodzenia za obronę udzieloną z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

III. kosztami procesu za postępowanie odwoławcze obciąża Skarb Państwa.

IX Ka 871/13

UZASADNIENIE

Prokurator Prokuratury Rejonowej w Starachowicach oskarżył M. J. (1) o to, że w nocy z 21 na 22 kwietnia 2008 roku w miejscowości M., gmina B., województwo (...), działając wspólnie i w porozumieniu z innymi nieustalonymi dotychczas osobami, po uprzednim doprowadzeniu do stanu bezbronności pracownika firmy (...), W. S., poprzez skrepowanie mu rąk i nóg taśmą klejącą, zabrał mu w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie trzy tysiące czterysta złotych na szkodę właściciela, czym wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 280 § 1 kk.

Wyrokiem z dnia 27 marca 2013 roku Sąd Rejonowy w Starachowicach na podstawie art. 17 § 1 pkt 1 kpk w zw. z art. 414 § 1 kpk uniewinnił M. J. (1) od czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia opisanego w części wstępnej wyroku.

Kosztami procesu obciążył Skarb Państwa.

Zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M. J. (2) kwotę jeden tysiąc trzydzieści trzy złote dwadzieścia groszy tytułem obrony z urzędu oskarżonego.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego w Starachowicach z dnia 27 marca 2013 roku wniósł Prokurator Prokuratury Okręgowej w Radomiu i na podstawie art. 425 § 1 i 2 kpk i art. 444 zaskarżył powyższy wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego M. J. (1).

Powołując się na przepis art. 438 pkt 3 kpk Prokurator Prokuratury Okręgowej w Radomiu zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na błędnej ocenie całokształtu podmiotowych i przedmiotowych okoliczności działania oskarżonego M. J. (1), który doprowadził do niesłusznego uznania oskarżonego za niewinnego popełnienia zarzucanego mu przestępstwa, a przemawiający się w błędnej analizie zgromadzonych w sprawie dowodów, w szczególności zeznań pokrzywdzonego W. S. oraz wyników badań śladów biologicznych, podczas gdy prawidłowa analiza tychże dowodów świadczy niezbicie o udziale M. J. (1) w zarzucanym mu rozboju na osobie pokrzywdzonego .

Na podstawie art. 427 § 1 kpk i art. 437 § 2 kpk Prokurator Prokuratury Okręgowej w Radomiu wniósł o uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy w Starachowicach.

Sąd Okręgowy zważył:

Apelacja Prokuratora nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie należało zauważyć, że Sąd I Instancji, przy ponownym rozpoznaniu sprawy, zebrał i przeprowadził wszystkie istotne dowody , niezbędne dla prawidłowego rozstrzygnięcia.

Sposób analizy dowodów i proces rozumowania Sąd Rejonowy przedstawił w spełniającym ustawowe wymogi uzasadnieniu.

Nadto tenże Sąd zgodnie z art. 442 § 3 kpk stosował się do zapatrywań i wskazań Sądu Odwoławczego.

Z powyższych względów mogła nastąpić pełna kontrola instancyjna zaskarżonego orzeczenia, która wypada pozytywnie dla procesowych poczynań Sądu Rejonowego.

Należy bowiem pamiętać, że podstawowym celem postępowania karnego jest ustalenie prawdy. Temu też podporządkowane są reguły postępowania dowodowego, a jak stanowi przepis art. 2 § 2 kpk podstawę wszelkich rozstrzygnięć w postępowaniu karnym powinny stanowić prawdziwe ustalenia faktyczne. Zatem ustawodawca warunkuje podejmowanie określonych, w tym końcowych decyzji, od dokonania prawidłowych ustaleń faktycznych. W związku z tym kompatybilny do tej regulacji jest przepis art. 7 kpk nakładający na organy postępowania obowiązek kształtowania swego przekonania na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie, z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

Przedmiotowym wymogom Sąd I Instancji w pełni sprostał, przez co podstawę wyroku w niniejszej sprawie stanowił wyłącznie całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, jak wymaga tego przepis art. 410 kpk.

W tym kontekście nie może uchodzić uwadze fakt, że ustawodawca w postępowaniu karnym posługując się pojęciami prawdopodobieństwa i zgodności z prawdą zakłada, że postępowanie karne oznacza swoistą ewolucję – od uzasadnionego podejrzenia do pewności – a wraz z tym odpowiednio odmienne wymagania co do zakresu niezbędnego materiału dowodowego. Punktem wyjścia do tego jest przepis art. 303 kpk nakazujący wszczęcie postępowania przygotowawczego w przypadku stwierdzenia, że zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa. Następnie przepis art. 313 § 1 kpk przesądza o przedstawieniu zarzutów osobie wobec której istniejące w chwili wszczęcia postępowania przygotowawczego i zebrane w jego toku dowody dostatecznie uzasadniają podejrzenie, że ta osoba popełniła czyn karalny. Nie oznacza to, że na tym etapie postępowania istnieje co do tego pewność. W efekcie na etapie postępowania przygotowawczego, a zwłaszcza przeciwko osobie, czynności organów postępowania skoncentrowane są w zasadzie na wyjaśnieniu jednej wersji, tej najbardziej prawdopodobnej. Skutkuje to wniesieniem aktu oskarżenia w którym przytacza się fakty i dowody na których oskarżenie się opiera, ale nadal podejrzenie

formułowane wobec sprawcy mieści się w kategoriach prawdopodobieństwa. Oznacza to, że podstawą aktu oskarżenia jest aktualność przesłanek uzasadniających przedstawienie zarzutu, nie jest zaś kategorią stwierdzenia faktu podlegającego ustaleniu, a jedynie zakłada możliwość istnienia tego faktu. Zatem akt oskarżenia oznacza jedynie hipotezę wymagającą dalszego sprawdzenia.

W przeciwieństwie do tego faza wyrokowania wymaga jednoznacznych ustaleń, po zbadaniu oraz uwzględnieniu okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego (por. art. 4 kpk). Oczywiście następuje to w toku weryfikacji kompletnego, z punktu widzenia wymagań przepisów procesowych, materiału dowodowego. Oznacza to, że zasadny na etapie postępowania przygotowawczego akt oskarżenia skonfrontowany w postępowaniu jurysdykcyjnym ze wszystkimi dowodami w sprawie zgodnie z zasadami bezpośredniości jak i kontrydiktoryjności może prowadzić do uniewinnienia osoby podejrzanej, jak stało się to w niniejszym postępowaniu.

Zgodzić należało się z poglądem Prokuratora zawartym w apelacji (por. karta 1230), że wynik typowania sprawcy i przeprowadzone badania biologiczne śladów z pończochy dawały wysokie prawdopodobieństwo popełnienia przestępstwa przez M. J. (1) i czyniły zasadnym skierowanie przeciwko niemu aktu oskarżenia, ale nie mogło to przesądzać ostatecznie o przypisaniu sprawcy czynu, czyli uznaniu za pewne, że oskarżony rzeczywiście czyn ten zrealizował.

Przechodząc do szczegółowych rozważań godnym podkreślenia jest fakt, że Sąd Rejonowy właściwie oceniając zebrany materiał dowodowy słusznie powołał się na treść art. 5 § 2 kpk i uznał, że w sprawie pomimo wszechstronnie przeprowadzonej analizy dowodów wciąż istniały wątpliwości co do sprawstwa oskarżonego, które należało rozstrzygnąć na jego korzyść. Wynikały one wprost z nieosobowych źródeł dowodowych a zwłaszcza opinii biegłych sporządzonych przez D. U. oraz A. P.. Gruntowną ich analizę Sąd Rejonowy przeprowadził bezpośrednio na rozprawie i w podsumowującym ten proces uzasadnieniu do orzeczenia. Wyniki tych opinii a w szczególności opinii A. P. nie zostały zakwestionowane przez oskarżyciela publicznego.

Metodologia badań i końcowy wniosek zawarty w opinii nie dawały podstaw do podważenia tego dowodu. Z tego względu nie ma potrzeby na nowo, w uzasadnieniu do orzeczenia Sądu Odwoławczego, szerzej na ten temat wywodzić. Uwypuklenia raz jeszcze wymaga jedynie to, że na pończosze pozostawionej przez sprawców na miejscu zdarzenia stwierdzono obecność materiału genetycznego pochodzącego od co najmniej trzech osób, przy czym profil DNA jednej z tych osób był zgodny z profilem oskarżonego M. J. (1). Przedmiotowej opinii ze względów procesowych (odmowa poddania się badaniom członków rodziny oskarżonego – por. karta 1175 verte) nie dało się na tyle uściślić, by można było wywodzić sprawstwo wyłącznie oskarżonego.

Zdumiewa wobec tego sformułowany w uzasadnieniu apelacji wniosek przez oskarżyciela publicznego, że kwestią bezsporną jest to, iż na miejscu zdarzenia ujawniono wyłącznie ślad biologiczny pochodzący od M. J. (1).

Analizując treść apelacji odnosi się nieodparte przekonanie, że oskarżyciel publiczny także ma wątpliwości, bowiem na wstępie postawił powyżej opisaną tezę - nie popierając jej żadnymi argumentami - a następnie skoncentrował się wyłącznie na opisie i analizie sposobu działania sprawców, wykazującym podobieństwa do zdarzenia z dnia 17 czerwca 2009 roku w T., będącego przedmiotem osądu w sprawie V Ds. 89/10 (II K 45/10 SO w Radomiu).

Przedmiotowy modus operandi choć istotny w sprawie dawał jedynie podstawę do typowania osób podejrzanych ale w żadnej mierze nie mógł stanowić dowodu sprawstwa oskarżonego. Nie tworzył także korelacji z innymi, skądinąd szczupłymi w tej sprawie, dowodami. Jak już bowiem wspomniano główny i wiodący dowód czyli opinia biologiczna wykluczała możliwość uznania, że na miejscu zdarzenia był oskarżony i brał udział w przestępstwie.

W dalszej części apelacji jej autor koncentruje się na dywagacjach Sądu poddających w wątpliwość sprawstwo oskarżonego. W szczególności krytykuje przytaczane przez Sąd możliwości przebiegu zdarzenia bez udziału oskarżonego. Oczywiście istnieją ku temu podstawy, bowiem Sąd w istocie snuje dość teoretyczne rozważania choć wystarczającym było oparte na faktach uznanie, że istnieją wątpliwości co do sprawstwa oskarżonego, ale należy

zauważyć, że stawiane z kolei po przeciwległej stronie przez oskarżyciela tezy jakoby M. J. (1) bez jakichkolwiek wątpliwości zrealizował czyn, można równie dobrze uznać za dywagacje i czysto teoretyczne rozważania.

W tym kontekście niezrozumiałe jest twierdzenie zawarte w zarzucie apelacji, że Sąd rozpoznający sprawę błędnie analizował zgromadzone w sprawie dowody zwłaszcza w postaci badań śladów biologicznych. Co więcej zdaniem skarżącego błędna analiza dotyczyć miała także zeznań W. S., chociaż tak jak odnośnie badań biologicznych nie następuje rozwinięcie zarzutu. Godzi się przypomnieć, że pokrzywdzony nie zapamiętał żadnych cech mogących charakteryzować sprawców a z jego zeznań wynikało tylko to ilu było tych sprawców, w jakich okolicznościach i o jakiej porze zrabowali konkretną kwotę pieniędzy.

W związku z tym sformułowanie zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał mieć wpływ na treść tego orzeczenia było całkowicie bezzasadne. Analiza zarzutu wiedzie do wniosku, iż zdaniem skarżącego zarzucany błąd nie był efektem niepełności postępowania dowodowego lecz wynikał z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów.

Należało raz jeszcze podkreślić, że Sąd Rejonowy nie dopuścił się żadnych uchybień przy analizie dowodów i stosował się do dyrektyw płynących z art. 7 kpk. Prokuratorski zarzut byłby słuszny gdyby zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd I Instancji z okoliczności ujawnionych w trakcie postępowania sądowego nie odpowiadała prawidłowości logicznego rozumowania. W niniejszej sprawie nie miało to miejsca. W istocie argumenty przedstawione w apelacji miały charakter polemiczny do ustaleń Sądu. Oczywiście dobrym prawem każdej ze stron procesu karnego w tym oskarżyciela jest możliwość odmiennej oceny materiału dowodowego od tej przedstawionej przez Sąd co jednakże nie oznacza, że ustalenia sądowe są dotknięte błędem. W niniejszej sprawie skarżący nie wykazał jakich konkretnych uchybień w świetle wskazań wiedzy i zasad logicznego rozumowania dopuścił się Sąd Rejonowy w dokonanej ocenie materiału dowodowego a zwłaszcza opinii biegłych, które stanowiły w istocie jedyny ważny dowód w sprawie.

Wobec tego Sąd Odwoławczy kierując się treścią art. 437 § 1 kpk orzekł o utrzymaniu w mocy zaskarżonego orzeczenia w całości.

Zważywszy, że apelacja nie wykazała w sposób oczywisty uchybień określonych w art. 439 kpk, ani nie potwierdziły się uchybienia zawarte w zarzucie apelacyjnym należało uznać, że przedmiotowa apelacja w sposób widoczny była nieuzasadniona. Dlatego Sąd Odwoławczy uznał tę apelację za oczywiście bezzasadną.

Rozstrzygnięcie o kosztach sądowych znajduje uzasadnienie w treści art. 636 § 1 kpk, zaś wynagrodzenie dla adwokata udzielającego obrony z urzędu znajduje podstawę w przepisie § 14. 1. 4) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie DZ. U nr 163 poz. 1348 z 2002 roku.

SSO Anna Szeliga SSO Jan Klocek SSO Adam Kabziński